**Warszawa, maj 2025**

**Swipe fatigue – nowa plaga wśród użytkowników aplikacji randkowych**

**Kiedyś wystarczyło jedno spojrzenie na szkolnym korytarzu albo przypadkowe spotkanie w osiedlowym sklepie. Dziś szukamy drugiej połówki w gąszczu aplikacji randkowych. Czasy się zmieniają, ale potrzeba bliskości i zrozumienia pozostaje taka sama. Problem w tym, że cyfrowe randkowanie coraz częściej zamiast ekscytacji przynosi... zmęczenie.**

**Never ending story?**

Wystarczy kilka dni z aplikacją randkową, by poczuć się jak w niekończącej się grze, w której każdy kolejny ruch daje mniej satysfakcji. „Swipe fatigue” – czyli zmęczenie nieustannym przesuwaniem profili – to zjawisko coraz powszechniejsze wśród singli korzystających z aplikacji randkowych. Ciągłe „scrollowanie” twarzy, które niewiele mówią, rozmowy, które się nie kleją i spotkania, które kończą się ciszą – to wszystko powoduje frustrację, a czasem wręcz wypalenie. Psycholodzy mówią wprost: nasze mózgi nie są przystosowane do przetwarzania tylu potencjalnych opcji i odrzucenia bez wyjaśnień. To prowadzi do emocjonalnego przesytu i niechęci do dalszego szukania.

**Czas na zmianę reguł gry – aplikacje próbują naprawić miłosny chaos**

Coraz więcej użytkowników nie chce już bawić się w cyfrową ruletkę uczuć. Aplikacje muszą nadążyć za ich potrzebami – i niektóre próbują. Przykład? *meet2more* - polska aplikacja randkowa, która zastosowała unikatowy algorytm oraz funkcję mijania.  Zamiast zalewać użytkownika setkami profili dziennie, aplikacja premiuje tych, którzy są naprawdę aktywni. Z kolei funkcja mijania sprawia, że rozwiązanie wykracza poza tradycyjne “przesuwanie” w lewo i prawo. Aplikacja analizuje miejsca, w których użytkownicy rzeczywiście bywają, i podpowiada, że mogli się już kiedyś minąć – na siłowni, w ulubionej kawiarni, parku czy na koncercie. Dzięki temu randkowanie przestaje być czysto wirtualne i staje się bardziej osadzone w codziennym życiu.

–*Tworząc meet2more, chcieliśmy wyjść naprzeciw osobom, które są zmęczone randkowaniem online, a nie chcą rezygnować z szansy na prawdziwą relację* – mówi Hubert Baran, właściciel aplikacji. *- Stawiamy na jakość, a nie ilość. Zamiast bezmyślnego przesuwania oferujemy użytkownikom realną szansę poznania kogoś, kto jest blisko, i kto faktycznie korzysta z aplikacji. Dlatego , jeśli jesteś na etapie poszukiwań - zobacz, kto jest najbardziej aktywny w Twojej okolicy*. *Ludzie nie chcą już marnować czasu na pozory. Chcą szczerości, relacji, normalności. meet2more powstało z potrzeby powrotu do tych podstawowych wartości, o których technologia zdaje się czasem zapominać.*

**Kto naprawdę szuka miłości? Statystyki nie kłamią**

Jak pokazują dane *meet2more*, aż 90% aktywnych użytkowników pochodzi z aglomeracji powyżej 200 tysięcy mieszkańców, takich jak Warszawa, Poznań, Katowice czy Łódź. W cyfrowym randkowaniu wyraźnie dominują mężczyźni – stanowią oni aż 70% wszystkich poszukujących drugiej połówki. Co ciekawe, to właśnie panowie są bardziej skłonni inwestować w miłość – odpowiadają aż za 90% zakupów wersji premium w aplikacjach randkowych. Dla wielu z nich to sygnał, że warto zainwestować – nie tylko czas, ale i środki – by zwiększyć swoje szanse na znalezienie odpowiedniej osoby.

**Transparentność zamiast gier - wymagania użytkowników**

Nowym trendem w randkowaniu online jest tzw. *„loud looking”* – czyli bardzo otwarte, wręcz manifestacyjne komunikowanie swoich intencji. Coraz więcej użytkowników zamiast ogólnikowych opisów typu „szukam kogoś fajnego”, pisze wprost: „chcę dzieci w ciągu dwóch lat”, „nie interesują mnie romanse bez zobowiązań”, „szukam partnerki do życia, a nie do przelotnych spotkań”. Ta radykalna szczerość, choć może odstraszać, ma jedną ważną zaletę – ogranicza nieporozumienia i przyspiesza proces dopasowania. Kolejną rzeczą, na którą użytkownicy coraz częściej zwracają uwagę, jest autentyczność. W świecie filtrów i retuszu, paradoksalnie zyskują na znaczeniu profile bardziej „surowe”, naturalne, pokazujące prawdziwą twarz. Aplikacje, które stawiają na weryfikację tożsamości, nagrania wideo i eliminację fałszywych kont, budują większe zaufanie. To szczególnie ważne w czasach, gdy zjawisko *catfishingu* (podszywania się pod kogoś innego w sieci) wciąż jest poważnym problemem.

„Swipe fatigue” to sygnał alarmowy: ludzie mają dość pozorów, gier i straconego czasu. Potrzebują autentyczności, przejrzystości i realnego kontaktu. Czy aplikacje randkowe to zrozumieją? Pierwsze jaskółki pokazują, że tak. Nowe pokolenie singli chce wrócić do tego, co w relacjach naprawdę ważne: spotkania, rozmowy, emocje. Czasem wystarczy iskra na ulicy, czasem impuls z aplikacji. Niezależnie od sposobu – chodzi o to, by znów poczuć, że to *ma sens*.

Kontakt dla mediów:

Anna Goławska

a.golawska@commplace.com.pl

meet2more - polska aplikacja randkowa, która pomaga odnaleźć autentyczne relacje wśród osób, które mijasz na co dzień.